



## **Odpowiedzialność cywilna członków zarządu. Case study.**

### **Prawda / fałsz. Przypadek 1**

Spółdzielnia Socjalna Zieloni została założona przez 6 osób fizycznych, w tym Mściśława, który został prezesem w zarządzie jednoosobowym. Spółdzielnia rozwijała się bardzo dobrze osiągając znaczne dochody. W 2017 r. Mściśław zlecił przeprowadzenie remontu kilku pomieszczeń należących do Spółdzielni. Łącznie w 2017 r. opłacono kilka faktur za wykonanie prac remontowych na łączną kwotę 143 tys. zł. Zgodnie ze statutem spółdzielni zaciąganie zobowiązań powyżej kwoty 100 tys. zł wymaga zgody walnego zgromadzenia. Mściśław takiej zgody nie uzyskał.

W 2018 r. Mściśław został odwołany z funkcji członka zarządu. Nowy zarząd po przyjrzeniu się dokumentacji i po oględzinach na miejscu uznał, że remont nie został faktycznie wykonany lub był tylko pozorowany. Powyższe zostało potwierdzone audytem specjalistycznej firmy zewnętrznej.

W związku z tym nowy zarząd domagał się od Mściśława odszkodowania w kwocie 143 tys. zł. wraz z odsetkami. Mściśław odmówił twierdząc, że prace remontowe zostały wykonane. Poza tym był on zatrudniony na umowie o pracę i w związku z tym może ponosić odpowiedzialność jedynie do wysokości trzykrotności swojej pensji w spółdzielni.

Sprawa trafiła do sądu. Biegły sądowy potwierdził ustalenia nowego zarządu dot. remontu. Mściśław ma zapłacić odszkodowanie spółdzielni.

Prawda czy fałsz?

Odpowiedź znajdziesz poniżej.

### **Prawda / fałsz. Przypadek 2**

Spółdzielnia Socjalna „KILK” zatrudniała prezesa zarządu od stycznia 2007 r. na 1/4 etatu, z wynagrodzeniem 700 zł brutto. W lipcu 2007 r. przewodniczący rady nadzorczej zaproponował na walnym zgromadzeniu podwyższenie prezesowi zarządu wynagrodzenia o 100 zł brutto.

Członkowie odnieśli się do tego negatywnie z uwagi na trudności finansowe spółdzielni. Od września 2007 r. księgowa na polecenie prezesa i wiceprezesa zarządu zaczęła naliczać wynagrodzenie w kwocie 800 zł brutto. W styczniu 2010 r. w spółdzielni całkowicie zmienił się zarząd. Kilka miesięcy później rada nadzorcza złożyła pozew przeciwko byłemu członkowi zarządu o odszkodowanie w kwocie 4000 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranego wynagrodzenia.

Sąd zasądził wypłatę odszkodowania na rzecz spółdzielni.



Prawda czy fałsz?

Odpowiedź znajdziesz poniżej.

### **Przypadek 1 - odpowiedź**

Prawdopodobnie prawda. Zaczniemy od sprawdzenia, czy są spełnione przesłanki odpowiedzialności cywilnej (na podstawie art. 58 prawa spółdzielczego):

- szkoda – w tym przypadku jest to kwota faktur zapłaconych przez spółdzielnię za niewykonane usługi (plus odsetki),
- działanie lub zaniechanie – w tym przypadku mamy do czynienia z działaniem i zaniechaniem (prezes zarządu zlecił wykonanie remontu, następnie nie dopełnił obowiązków - brak odpowiedniego nadzoru nad wykonywaniem prac remontowych, brak dokumentacji, brak faktycznego uzyskania świadczenia wzajemnego),
- związek przyczynowo – skutkowy – myślę, że oczywisty,
- bezprawność działania lub zaniechania – warunek spełniony, bo m.in. jako członek spółdzielni Mściśław ma dbać o dobro i rozwój spółdzielni (zgodnie z art. 19 par. 5 pkt. 2 prawa spółdzielczego), zaciągnięcie zobowiązania powyżej 100 tys. zł było niezgodne ze statutem,
- wina – też występuje – nie mamy informacji, które pozwoliłyby uznać, że prezes zarządu nie ponosi winy, co więcej można podejrzewać, iż działanie prezesa było umyślne i celowe.

Wszystkie przesłanki odpowiedzialności cywilnej są więc spełnione. Jeśli chodzi o argument Mściśława dot. zatrudnienia i w związku z tym ograniczenia odpowiedzialności, to jest to argument chybiony. Prawo spółdzielcze określa zasady odpowiedzialności członka zarządu spółdzielni niezależnie od tego, jaka umowa łączy go ze spółdzielnią. Sam fakt zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nie wyłącza zastosowania art. 58 prawa spółdzielczego, o ile zostaną wykazane przesłanki odpowiedzialności wynikające z tego przepisu.

### **Przypadek 2 - odpowiedź**

Fałsz. Zaczniemy od sprawdzenia, czy są spełnione przesłanki odpowiedzialności cywilnej (na podstawie art. 58 prawa spółdzielczego):

- szkoda – w tym przypadku jest to kwota nienależnie pobranego wynagrodzenia (plus odsetki),
- działanie lub zaniechanie – w naszym przypadku mamy do czynienia z działaniem (prezes zarządu kazał naliczać wyższe wynagrodzenie; na marginesie zachowanie księgowej również jest tutaj naganne),
- związek przyczynowo – skutkowy – myślę, że oczywisty,
- bezprawność działania lub zaniechania – warunek spełniony, bo o wynagrodzeniu prezesa decyduje rada nadzorcza, która jak można się domyślać (po reakcji członków)



byłaby nastawiona do tego negatywnie, niezależnie od tego nie było po prostu podstawy prawnej w postaci uchwały rady w tym temacie,

- wina – też występuje – nie mamy informacji, które pozwoliłyby uznać, że prezes zarządu nie ponosi winy, zwłaszcza że można zakładać, iż działanie prezesa było umyślne i celowe.

Wszystkie przesłanki odpowiedzialności cywilnej są więc spełnione. Dlaczego więc fałsz? W opisywanym przypadku spółdzielnia powinna być już reprezentowana przez nowy zarząd. Rada nadzorcza reprezentuje spółdzielnię tylko w kontekście czynności prawnych dokonywanych między spółdzielnią a członkiem zarządu (lub w kontekście sporu między spółdzielnią, a aktualnym członkiem zarządu), a w tym momencie nie mamy już do czynienia z aktualnym członkiem zarządu.

Wiem, wiem – podchwytliwe to było :)